

# Drogowi zabójcy! Dokonaj właściwego wyboru!

Data publikacji: 27.03.2018 14:00

"Raz, dwa, trzy - zginiesz TY! To nowa ogólnopolska kampania społeczna. Wsiadając do samochodu, często w pośpiechu i z tysiącem spraw na głowie nie zdajemy sobie sprawy, że złe decyzje na drodze mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach konsekwencji.

□

Statystyki dowodzą, że Polskie drogi należą do jednych z najbardziej niebezpiecznych w Unii Europejskiej, a Polska jest na przedostatnim miejscu w Europie pod względem liczby ofiar śmiertelnych w przeliczeniu na milion mieszkańców. Edukacja społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa na polskich drogach poprzez organizowanie takich kampanii ma na celu uświadamiać i zmienić zatrważające statystyki. Tylko w 2017 roku w Polsce doszło do 33 tys. wypadków, w których zginęło około 3 tys. osób.

Partnerami kampanii „Raz, dwa, trzy – zginiesz TY! są: Komenda Stołeczna Policji, Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie, Wojskowy Instytut Medyczny, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Warszawie oraz Gazeta Codzienna Fakt. - **Choć mamy w Polsce centra urazowe i wyspecjalizowane ośrodki przygotowane do ratowania zdrowia i życia pacjentów wypadków komunikacyjnych, to statystyki dowodzą, że warto inwestować w bezpieczeństwo a o zdrowie dbać przy okazji badań profilaktycznych. Tylko w 2017 r. do Wojskowego Instytutu Medycznego trafiło 138 ofiar takich wypadków. Ich średni wiek szacuje się na około 45 lat. Zdecydowaną większość stanowili mężczyźni (75%). Ponad połowa pacjentów wypadków drogowych, która trafiła do WIM to osoby poniżej 40 roku życia. Kolejną dużą grupę stanowili pacjenci powyżej 55 roku życia (30%). Łączny koszt leczenia określa się na około 2 mln złotych, czyli średnio 15 tys. zł kosztuje leczenie jednego takiego pacjenta. Trzeba jednak pamiętać, że realny koszt jest dużo większy w przypadku osób z urazami wielonarządowymi** – informuje dyrektor WIM gen. dyw. prof. dr hab. n. med. **Grzegorz Gielerak.**

Tegoroczna kampania została zainaugurowana w Centrum Kształcenia Podyplomowego, Doskonalenia Zawodowego i Symulacji Medycznej Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Kampanię poprzedził cykl trzech wywiadów ze sprawcami śmiertelnych wypadków drogowych. Zachowanie na drodze osób biorących udział w wywiadzie naruszało trzy filary bezpieczeństwa w ruchu drogowym: prędkość, pasy i alkohol.

W wywiadzie dla Faktu 57-letni Zygmunt mówi że, zanim zdążył wyhamować przez niewielkie przekroczenie prędkości, uderzył w stojącą na chodniku rodzinę. W konsekwencji tego zginęło 4-letnie dziecko. **Starajmy się w czasie jazdy myśleć, przewidywać, jak inni mogą zareagować. Nigdy nie wiadomo, z jaką sytuacją na drodze będziemy mieli do czynienia** – przestrzega dzisiaj innych kierowców.

W kolejnym wywiadzie dla Faktu 36-letni pan Tomasz, który pięć lat temu spowodował po alkoholu wypadek w Warszawie również przestrzega: **Nie jest tak, że zawsze się wszystko udaje. Trzeba być odpowiedzialnym. Nawet jedno piwo może mieć straszny wpływ na nasze życie.**

W kolejnym wywiadzie przeprowadzonym w ramach kampanii społecznej, 44-letnia Urszula Tokarek mówi, że przez kilka lat jeździła samochodem po narkotykach. - **Ja dzięki Bogu nikogo nie zabiłam. Ale mogłam. Narkotyki zaburzą ocenę sytuacji. Nie narażamy tylko siebie, ale wszystkich dookoła** - przestrzega.

Również w naszym regionie nie brakuje kierowców, którzy mimo apeli i kampani społecznych decydują się wsiąść za kółko po alkoholu. Wystarczy prześledzić tylko niektóre tytuły na naszych łamach - **Pijany kierowca tira, Nie jedna a dwie kolizje; Wypadł z drogi był pijany, Pijany wioził dziecko na basen itd.** Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę u góry portalu frazę "**pijany kierowca**" by zobaczyć, że niestety nie są to odosobnione przypadki... [ZOBACZ>>>](#)

Mocnym akcentem kampanii społecznej pn. „Raz, dwa, trzy – zginiesz TY! jest m.in. „spowiedź” drogowego zabójcy i

spot nakręcony w prosektorium z udziałem znanego z wielu ról filmowych Janusza Chabiora. Wsiadając do samochodu każdy z nas ma wybór - może zapiąć pasy lub nie, prowadząc samochód może przekroczyć dozwoloną prędkość lub nie, choć to zabronione może wsiąść za kierownicę po spożyciu alkoholu lub nie. Dokonujmy właściwych wyborów!

red./mat.pras